

Express Zagłębia

Biblioteka Jagiellońska
Św. Anny 13

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesola Nr. 7, tel. 13-78; BEŁŻYN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Budżet Francji uchwalony

Dramatyczne obrady parlamentu francuskiego

PARYŻ, 1. I. PAT. Posiedzenie Senatu i Izby Deputowanych obfitowało w momenty pełne napięcia. Premier Daladier, który miał wyjechać dzisiaj rano o godz. 11.15 do Tulonu, był zmuszony odłożyć swą podróż do godziny 12, ponieważ budżet, który powrócił z Senatu do Izby Deputowanych, nie był jeszcze przyjęty. Dopiero dzisiaj w południe całokształt ustawy budżetowej oddany Herriotowi, został przyjęty 372 głosami przeciwko 228. Posiedzenie Izby Deputowanych zakończyło się o godzinie 12.20.

Premier Daladier opuścił Paryż o godzinie 12, kiedy przyjęcie budżetu nie ulegało już wątpliwości. Premier udał się pośpiesznym pociągami do Tulonu, skąd wyruszy w podróż oficjalną na Korsykę i do Tunisu.

Wczorajsze nocne posiedzenie Senatu zgłębieniem ustawy budżetowej na rok 1939 zakończyło się o godz. 4.25 przyjęciem w dniu 279 głosami przeciwko 16. Ustawa z poprawkami Senatu została odesłana do komisji finansowej Izby Deputowanych, która rozprawi się nad ustawą w trzecim czytaniu. Komisja wysłuchała przemówień Daladiera i Reynauda, którzy domagali się,

by komisja przedstawiła Izbie Deputowanych wnioski, na które mogłyby się zgodzić Senat.

O godz. 7.30 komisja finansowa Izby Deputowanych jeszcze nie zakończyła prac.

O godz. 8.39 premier Daladier udał się

na posiedzenie grupy radykałów socjalnych, domagając się skrócenia obrad i przestrzegania dyscypliny partyjnej.

Posiedzenie Izby Deputowanych wznowiło o godz. 9.35. Rozpoczęto dyskusję nad budżetem w trzecim czytaniu.

Przyjęto tekst ustawy z poprawkami Senatu 369 głosami.

Przed pogrzebem śp. kard. Kakowskiego

Depesza kondolencyjna P. Prez. R. P. Mościckiego

WARSZAWA, 1. I. Zwłoki ks. kard. Kakowskiego zostały przeniesione do kaplicy i wystawione na widok publiczny. Wyprawa z dwoma zwłokami z pałacu arcybiskupiego do katedry nastąpi w uroczystym konduście żałobnym we wtorek. Zgodnie z prawem kanonicznym, władza w archidiecezji warszawskiej przeszła w ręce kapituły metropolitalnej warszawskiej. Wybór wikariusza kapitułarnego nastąpi po uroczystościach pogrzebu.

Według przypuszczeń, wikariuszem metropolitalnym objany będzie ks. arcybiskup Gall.

Ojciec św. zamianuje nowego arcybiskupa prawdopodobnie dopiero w lutym. Być może, iż nowy metropolita otrzyma od razu kapelusz kardynalski. Obecnie Polska posiada w kolegium kardynalskim tylko jednego przedstawiciela, ks. Prymasa Hłonda.

Kapituła metropolitalna wyłoniła komitet, który zajmie się opracowaniem programu pogrzebu. W skład komitetu weszli księża prałaci: W. Kępiński, A. Fajęcki, Z. Choro-

mański, Z. Kaczyński i M. Węglewicz.

WARSZAWA, 1. I. PAT. Pan Pryzydent Rzeczypospolitej z powodu śmierci J. E. ks. Kardynała A. Kakowskiego przesłał na ręce ks. Arcybiskupa Galla depeszę kondolencyjną nast. treści:

J. E. ks. Arcybiskup Stanisław Gall — Warszawa.

Do głębi wzruszony wiadomością o zgonie J. Eminencji ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego przesyłam kapituł metropolitalnej wyrazy najszczerzego współczucia w żalu, który jednocy cały nasz naród wobec straty Arcybiskupa i wielkiego obywatela którego dostojna postać w ciężkich nieraz chwilach świeciła Polsce przykładem godności i poświęcenia.

(—) Ignacy Mościcki

W imieniu p. marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza złożył na ręce J. E. ks. Arcybiskupa Galla kondolencję p. generał brygady Emil Przedgryzmirski-Kruko.

Niemcy i połudn.-wschodnia Europa

Plany gospodarcze Rzeszy w b. r.

BERLIN, 1. I. W ostatnim numerze organu tutejszej Izby Handlowej i Przemysłowej ukazał się artykuł podsekretarza stanu Rudolfa Brinkmanna z ministerstwa gospodarki Rzeszy na temat „Niemcy i południowo - wschodnia Eu-

ropa”, naswietlający niejako życzenia gospodarcze i aspiracje niemieckie w bieżącym roku.

Brinkmann stwierdza m. in., że obydwa rejon gospodarczy: Niemcy i południowo - wschodnia Europa uzupełniają się wzajemnie. Wzajemne stosunki gospodarcze obu rejonów w ciągu ostatnich lat rozwijały się coraz pomyślniej, co jednak jeszcze nie oznacza, by granice wzajemnego ustosunkowania się oraz uzależnienia do siebie się zbliżały.

Dotychczas bowiem — pisze Brinkmann — osiągnięciu tego celu przeciwstawiają się jeszcze momenty politycznej natury. Niemcy z trwogą przypatrują się jeszcze temu, jak w południowej Europie pewne czynniki starają się za wszelką cenę przeciwdziałać gospodarczemu złączeniu Rzeszy z tym rejonem gospodarczym. Dotychczasowe metody udzielania pożyczek politycznych uzależniły poważnie niektóre państwa od pewnych mocarstw.

Niemcy również na przyszłość poczynają wszelkie kroki, by doprowadzić na tych terenach do wzajemnej wymiany towarowej. Niemcy są skłonne południowo - wschodnim państwom udzielić zna-

cznych ulg celnych na produkty rolnicze oraz prowadzić politykę stałych cen, przez wyzwalających nawet ceny na rynkach światowych. W ten sposób państwa te zdobędą stały rynek zbytu. Skuteczność tych korzyści gospodarczych powiększy się jeszcze przez zawarcie długoterminowych umów handlowych.

O ile chodzi o przemysł — pisze Brinkmann — Niemcy są skłonne współpracować nad pełnym uprzemysłowieniem południowo - wschodniej Europy i całe swe zainteresowanie skłonne są skierować ku wyszukiwaniu źródeł surowcowych celem intensywnego wykorzystania ich. Pod tym względem Niemcy nie tylko będą służyły swym doświadczeniem, ale po za tym jeszcze udzielią dotrych kredytów towarowych.

W końcu Brinkmann zapowiada, że Niemcy nie mają żadnych dążeń imperialistycznych, lecz że chodzi im wyłącznie o pomyślną przyszłość i dobrobyt południowo - wschodniej Europy, którą pragną w ten sam sposób dźwignąć gospodarczo, jak wielkie Niemcy Niemcy nie posiadają żadnych ubocznych celów politycznych, ani też nie zamierzają krajów tych uzależnić gospodarczo od siebie.

Nieszczęśliwe wypadki w podziemiach kopalni

Onegdaj w podziemiach kopalni Renard w Sosnowcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł górnik 49-letni Jan Pampula.

W czasie pracy na filarze spadł duży kamień oderwany od stropu i uderzył Pampulę w głowę raniąc go niebezpiecznie. Pampula spadł z wysokiej drabiny raniąc sobie nogę.

Rannego przewieziono do szpitala, gdzie pozostanie przez dłuższy czas na leczeniu.

Ciężkiemu wypadkowi uległ w podziemiach kopalni Dorota górnik Franciszek Guliński. Oberwany węgiel przysypał częściowo nieszczęśliwego, którego uratowali koledzy. Rannego przewieziono do szpitala.

Londyn niezadowolony ze zbrojeń morskich Niemiec

LONDYN, 1. I. PAT. Komentując zapowiedziane przez Niemcy rozszerzenie programu morskiego w zakresie budowy łodzi podwodnych „Times” zaznacza, że o ile w wyniku rozmów berlińskich Niemcy w pełni skorzystają z prawa, jakie im przysługuje na zasadzie traktatu morskiego z 1935 r., to w Anglii nie wywoła to zaniepokojenia. Aczkolwiek W. Brytania może z spokojem spoglądać na rozbudowę niemieckich zbrojeń morskich w zakresie, w jakim się na to już zgodziła, to jednak rozbudowa ta może mieć bardziej niepokojący efekt w innych krajach, gdzie może pociągnąć za sobą wznowienie wyścigu zbrojeń morskich. „Times” podkreśla, że angielsko-niemiecki traktat

morski istnieje nadal w całej rozciągłości.

„Daily Telegraph” zaznacza, że proponowany krok niemiecki bynajmniej nie wywołał zadowolenia w Londynie. Dziennik wyraża nadzieję, że przedstawiciele brytyjscy zdolają, być może, skłonić admirałację niemiecką do zmiany stanowiska co do nagiętości programu rozbudowy floty niemieckiej. Według „Daily Telegraphu” w kołach admirałacji brytyjskiej podkreślają, że w razie wykonania niemieckiego programu zbrojeń morskich W. Brytania zmuszona byłaby znacznie rozszerzyć swój program w zakresie jednostek morskich, mogących zwalczać łodzie podwodne.

SERWISY DO OBIADU, BIAŁEJ I CZARNEJ KAWY, od najtańszych do najdroższych, najnowszych fasonów i deseni.
Duży wybór KRYSTAŁÓW w różnych gatunkach. ♦ Nakrycia stołowe, naczynia i wszelkie artykuły kuchenne!
Talerze, szklanki, spodki i t. p. zabawki dziecięce.
Ceny stałe i niskie. ♦ ♦ Obsługa solidna. ♦ ♦

Poleca H. ALTMAN
SOSNOWIEC, UL. MODRZEJOWSKA 19. ♦ TEL. 63010.

SPORT

Nie dokończono meczu o puchar Spenglera HC. Davos -- LTC. Praga 1 : 0

Pierwszy turniej o nowy puchar Spenglera wyłonił zwycięzcę, ale przy zielonym stoliku. Decydujący mecz między wyłoniłymi przeciwnikami LTC. Praga i HC. Davos, który miał wyłonić zwycięzcę, został rozegrany w atmosferze nędy, wyraz gorącej i mało sportowej, spotęgowanej jeszcze stronniczym sędziowaniem Szwajcara Fasla i Szweda Jönnegö.

Fasla tuż po zaczęciu spotkania wykluczył z gry dwóch graczy LTC. Pergla i Buckne, tak, że Czesi w pierwszej tercji mieli tylko czterech graczy na lodzie. W tym też czasie udało się Szwajcarom złożyć bramkę przez Pica Cattiniego. Krótko po tym, nastąpiło zderzenie P. Cattiniego z Maleckim, przy czym Szwajcar uderzył Czecha w głowę.

Po incydencie LTC zeszło z lodu i nie chciało spotkania dokończyć. Zażądało wykluczenia graczy szwajcarskich, na co jednak sędziowie się zgodzić nie chcieli. Po długich targach Czesi zgodzili się dokończyć zawody, dostając taką instrukcję telefoniczną od związku w Pradze, jednak pod warunkiem, że Cattini grać nie będzie.

Tutaj jednak wystąpiła komisja pucharu Spenglera i na mocy obowiązujących

przepisów przyznała zwycięstwo H. C. Davos. Szwajcarzy zrezygnowali jednak z tytułu zwycięzcy.

Przedstawiciele obydwu drużyn ponowili próby wzajemnego pojednania się

co też ostatecznie po usunięciu wszystkich różnic, nastąpiło. Postanowiono puchar w tym roku nie oddać, a na znak zgody pojednane drużyny rozegrają w lutym w Davos spotkanie towarzyskie.

Przed meczem z Francją Zawody treningowe dwóch teamów w Katowicach

W związku z przygotowaniem reprezentacji Polski do meczu z Francją odbędą się w piątek (w Święto Trzech Króli) zawody treningowe dwóch teamów o godz. 14 ej na boisku Policyjnego K. S. w Katowicach przy ul. Moniuszki.

W związku z powyższym kapitan związkowy PZPN p. Kałuża, podczas ostatniego pobytu w Katowicach powołał następujących zawodników:

z KS. „Warszawianka” — Rudnickiego;
z KS. „Polonia” — Szczepaniaka i Nyka;
z KS. „Warta” — Twórzę;
z KS. „Cracovia” — Góre;
z LKS. „Pogoń” — Matysa;

z KS. „Ruch” — Wodarsza, Gemzę, Ibro ma, Mikundę i Skrzypca;

z AKS. — Piątka, Mrugałę, Kinowskiego, Bentkowskiego, Wostala, Pytla i Pochopina;

z TS. „Naprzód” Lipiny — Pieca I, Pieca II i Michalskiego;

z KS. „Dąb” — Dytkę, Grądzia, Krawca i Szymurę;

z KS. „Śląsk” — Goda, Cebulę, Kulwiaka, Walusia, Więcka i Niechciola;

z KKS. „Pogoń” Katowice — 2 obrońcy, Singewalda, Kruka i Musiala.

Zawodnicy z Warszawy, Łowowa i Poznania zjeżdżają do Katowic w nocy z 5 na 6 stycznia.

Helmecey i Szamosy, a dla Dębu Kasprzeka.

BBTE Budapeszt — 09 Mysłowice
6:1 (4:0 1:1 1:0).

Mecz ten został rozegrany w niedzielę w Mysłowicach. Bramki zdobyli dla gości: Helmecey, Harry i Szamosy po 2. Dla Mysłowiczów Granda z wypracowania Neya, który był najlepszym graczem na lodowisku. Widzów 1500.

Pary na merz pięściarski ŚLĄSK — ŁÓDŹ W SOSNOWCU.

W dniu 15 stycznia odbędzie się w Sosnowcu spotkanie bokserskie między reprezentacją Łodzi i Śląska. Ponieważ składy ustalili, jakie walczyć będą w powyższym spotkaniu.

Według kolejności wag, na pierwszym miejscu zawodnicy Łodzi: Rossman — Jasiński, Marcinkowski — Jarząbek, Spółeniek wic — Welgruen, Wdowiński — Chrobak, Szczapiński — Akerman, Niwewadził J. Patek, Moszkowicz — Wiedeman i Kłoda — Wrzaidło.

Ostatni mecz tych dwóch zespołów zakończył się w Łodzi zwycięstwem zawodników łódzkich w stosunku 9:7.

Hokeiści Unii

ZDOBYLI PKT WALKOWEREM.

W klasie B miało się odbyć jedno spotkanie w Chebzu, pomiędzy OMP Nowy Bytom a Unią z Sosnowca. Ponieważ drużyna OMP nie stawiała się na lodowisko, sędzia odgwiżdżał walkower dla Unii.

Mecz bokserski

POLSKA — HOLANDIA.

W sobotę odbyła się rozmowa telefoniczna między zarządem PZB w Poznaniu a zarządem warszawskiego okręgowego Związku Bokserskiego, podczas której ustalono ostatecznie, że mecz bokserski Polska — Holandia odbędzie się definitywnie w Warszawie w dniu 15 bm. o godz. 12 w sali cyrku warszawskiego.

Międzynarod. turniej hipiczny W BERLINIE.

W dniu 27 bm. do 5 lutego w berlińskiej Deutschlandhalle rozegrane zostaną międzynarodowe zawody hipiczne.

Do zawodów tych zgłoszeni zostali jeźdźcy 10-ciu państw, a mianowicie: Francja, Polska, Belgia, Włochy, Czechosłowacja, Rumunia, Szwecja, Dania i Polska.

Hokej na Słarku

Zwycięstwo BBTE nad Dębem 3:1 (2:1, 1:0, 0:0)

Zespół budapeszteński BBTE, po piątkowym remisie, uzyskanym na sztucznym lodowisku w meczu z Pogonią, w sobotę stosunkowo łatwo rozprawił się z drużyną Dębu. Goście zagraли jednak w drugim występie przynajmniej o pół klasy lepiej niż w pierwszym, a przy tym Dąb okazał się wybitnie nie w formie.

BBTE, to zespół, który potrafi zaw-

sze zagrać odpowiednio do przeciwnika, nie wysilając się przy tym więcej niż potrzeba na uzyskanie wyniku, który nie kompromituje. W drużynie Węgrów nie było widać specjalnie wybitniejszych punktów, ale nie było też specjalnie słabych, może poza bramkarzem, który zresztą i tak w tym dniu okazał się o wiele lepszym od Tarłowskiego. — Ale za to

BBTE grał bez zarzutu zespołowo i jeżeli Pogoń w meczu z Węgrami odniosła większy sukces niż jej konkurent, to właśnie dlatego, że potrafiła grać od Dębu bardziej zespołowo.

Nieprzemyślane i nieskoordynowane ataki napastników Dębu rzadko potrafiły być groźnymi.

Bramki uzyskali dla BBTE: Harry,

Radio a Nowy Rok

Jakkolwiek danym było go przeżyć — miło jest zostawić za sobą rok czasu. — Choćby uciekło z nim razem nieco naszej młodości i siły, choćby do naszego stanu duchowego posiadania wsłuchiło się dużo gorzkich doświadczeń. Zostawiamy je przecie za sobą — a wnioski są naszą niepodzielną własnością. Bieda naprosto wuj się ciężki. Ze „smugi cienia” wychodzi się w światło — chociażby — poznania. A owoc — znanej tak czy inaczej szczepności — umiemy się dalej i nabrzmieć sokami — w pamięci, w myślowym — do niego nawrotach. Bodaj jedna rzecz szczególnie przeżyta, nawet jeśli i ona (jak wszystko) zdążyła zasnąć się w cień — ileż ciepła i światła daje ze siebie na dalszą drogę.

Rocznemu etapowi wędrówki należy się wszelkie chwila zastanowienia. Jeśli szczęście, to czy z siebie samych byliśmy tacy szczęśliwi. Jeśli zło się nam wylażyło, gorzkie i ciemne — z czegoż to ono powstało? Z naszej opieszałości lub błędnego, czy też wydaliliśmy się komuś czy czemuś lekkomyślnie — i w porę nie obroniliśmy — na pastwę. A może brak idei, brak tuzi, brak drogowskazu, sprawił żeśmy przegrali?

A wracając do doświadczeń roku — ileż razy ogarnęło nas jak pusta śnieżna przestrzeń — osamotnienie. Bodajby się

pojawiał znak jakiś na ziemi, wodzie czy niebie! List, pukanie do drzwi w głuchy wieczór zimowy, może telefon! Skądś biysk, melodia, słowo życzliwe, głos ludzi zbawczy i ciepły.

Jak gotowa przygrzana słońcem gleba, czekaliśmy podświadomie na ziarno — a wiatr samą plewę nawiewał. Nie nie proś nam w duszy, żadne dobro oczekiwane nie rozkrzewiło się w życiu. Czekamy więc dalej — na nic nie jest za późno — wszystko dobre przychodzi w porę.

Mówienie o radiu w tym roztrząsaniu spraw najbardziej istotnych nie będzie przesadą. Z niewinnej rozrywki, z technicznego dowcipu rozrosło się na miarę zbiorowego ogromnego życia w porównaniu z którym nasze wydaje się małe, i w którym mieści bez reszty. W nowy rok spragnieni jesteśmy czegoś nowego, czegoś dobrego, czegoś większego niż wszystko dotychczasowe. Nawet mała blaha nowość — prezent — sprawia nam radość, a tu — okno na wielki świat! Reguła — radia nie lubią, lub tylko nie chcą, ci co go nie poznali — ale ma wyjątków — ta wielka już dziś — niewiadoma ma to do siebie, że nie z tego samo tylko dobro wnoszą nam w życie. I nie się nie da tak dostosować do posmaku naszych upodobań, ciekawości i potrzeb jak głos eteru. Nie mówimy już

o cudzie technicznym — z nim żeśmy się już otrząskali. Ktoby tam podziwiał sekret żarówki przy każdym przekręceniu kontaktu, działanie motoru w aucie, działanie telefonu w rozmowie.

Myślimy już kategorią **co**, a nie **jak** daje. Jeśli i wypłata jesteśmy w gestwie życia miejskiego — nieci wiążące nas ze światem sprawne muszą być nieustannie. Cóż się to dzieje w mieście, w państwie, w jego technice, polityce i kulturze — drukowane słowo — cud dawno przebrzmiały — to jak dyktans wolno włożony wieści. Jeśli nas od świata odsunęły okoliczności, miasteczko, osiedle, wieś, strażnica — no to tym bardziej, tym przebież bliżej być musimy wszystkiego. Jak że tu samemu, ciemnemu i głuchemu zamierać w pustce?

A w trudnym życiu, borykającym się z materialnymi sprawami, jak wytrzymać bez rady we wszelkich dziedzinach jakże tu dobrowolnie wyrzuci się drogi wyjścia, która może jest tuż bliżutka i utworwana, ale się o niej nie wie, to przecież jest tak jakby jej wcale nie było?

O ileż powiększy się i rozszerzy świat naszej pracy przez poznanie jej wszystkich możliwości. O ileż powiększy się i polepszy świat naszej myśli przez wskazanie dróg jakimi ją już zaraz, od dzisiaj możemy wzbogacić. Wreszcie — a może na pierwszym miejscu dobrodziejstw radia to już w rzeczywistości, jak się czyje życie układa — należy postawić sprawę odpoczynku i rozrywki, bo

trudno ro. graniczyć te rzeczy. Jak to jeszcze niedawno na książce i kinie kończyła się radość nasycenia dni powszedniego i świat. Cóż mielibyśmy z muzyką? Swoją a. b. c. cudzy gramofon, swój albo cudzy fortepian. Więcej udręki niż radości — i z tego wpływu na gatunek tej muzyki wtłaczającej się w życie najczęściej nie w porę i nie takiej, jakichśmy chcieli. — Kapiel w fali dźwiękowej — to wyłoczenie, a zarazem przeżycia najpełniejsze i najdoskonalsze. Ktoś woli tangę, ktoś Bacha — to już jest jego sprawa najosobistsza. Ktoś spragniony jest piosenki ludowej swojej czy innej dzialnicy. A wreszcie głos ludzki to też według teorii fizyki muzyka i nawet najdoskonalsza. Jeśli ktoś słyszał o barwie dźwięku — no to głos ma jej skalę największą. I pamiętajmy wszyscy **wiele** mówią dziś do nas w radio. Mężowie stanu, artyści, ludzie wiedzy technicznej, wszyscy ci, których bez radia nie słyszelibyśmy nigdy. I nie tylko dają swój głos, pogląd, wiedzę, władzę lub czar. Dają go dla nas. Tu się nie mówi do wszystkich — mówi się do każdego. I oto Nowy Rok przy radiu zaczął się nowym życiem. Jest napewno szerszy, a może być lepszy. Może być dobry. Może być z wszystkich najlepszy.

Sile i światło nowe nieznane, a zjawcze dopuścimy do życia, które było nieraz i ciemne i słabe. Niech w nim działają swobodnie, bo mogą działać radośnie i nieoczekiwanie.

W. B.

Blizszych informacji co do warunków konkursu udziela Polskie Radio (Biuro Studiów) Warszawa, Mazowiecka 5, listownie lub osobiście w godzinach od 12 do 13-ej, z wyjątkiem sobót

RADIO**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

Poniedziałek 2 stycznia.
 6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze
 6.55 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik
 poranny 7.15 Muzyka 8.00 Przerwa 11.57
 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.00
 Audycja południowa 13.00 Audycja dla
 kupców i rzemieślników 13.30 Przerwa
 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży 15.30
 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy
 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20
 Krotka naukowa 16.35 Współczesna
 muzyka angielska 17.20 Pogadanka 17.30
 Koncert kameralny 18.00 Audycja dla wsi
 18.30 Koncert rozrywkowy 19.00 Audycja
 żołnierska 19.30 Dalszy ciąg koncertu
 rozrywkowego 20.35 Audycja informacyjna
 21.00 Cyklon — powieść mówiona 21.15
 Recital fortepianowy 21.40 Nowości literackie
 22.00 Koncert 22.55 Przegląd prasy
 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wie-
 czornego. Komunikat meteorologiczny
 23.05 Wiadomości z Polski w języku fran-
 cuskim 23.15 Patrz program W-wy II.

KATOWICE

Poniedziałek, 2 stycznia.
 5.30 Dzień dobry — wesóły montaż pły-
 towy 6.30 Program na dziś 14.00 Muzyka
 rozrywkowa 14.50 Wiadomości bieżące i
 giełda 18.00 Za miedzą — audycja słow-
 no muzyczna 18.25 Wiadomości sportowe
 22.00 Pierwszy dancing Krysi — ślano-
 wisko. 23.05 Zakonczenie programu lokal-
 nego

W telegraficznym skrócie**ŻYDOM NIE WOLNO URZĄDZAĆ SYLWESTRA W GDANSKU**

Zarządzeniem senatu W. M. Gdańska zabroniono Żydom urządzania w Gdańsku jakiegokolwiek imprez sylwestrowych.

Jednocześnie wydano zakaz właścicielom lokali publicznych, restauracji i hoteli wynajmowania pod wysoką grzywną, swych lokali Żydom na urządzanie zabaw w noc sylwestrową.

DZIELNICA ROBOTNICZA NAZWANA IMIENIEM OJCA MUSSOLINIEGO.

Mussolini udał się z Rocca delle Caminate do Portii, gdzie dokonał inauguracji nowej dzielnicy robotniczej, nazwanej dzielnicą Aleksandra Mussoliniego, ojca założyciela imperium. Następnie Mussolini zwiedził miejscową ochronkę, sierociniec i siedzibę organizacji młodzieży przytułkowej, poczem powrócił do Rocca

Tajemniczo gina dzieci w Kairze.

Władze egipskie zwróciły uwagę na bardzo wysoką ilość zaginionych bez wieści w Kairze.

W rubryce tej na listach policyjnych figurowało w grudniu po 14 nazwisk dzieci przeważnie dzieci od 8 do 9 lat o-
 chłopców w wieku 12 — 17 lat

**Nowości****Taborety stalowe**

z oparciem i bez oparcia
 od 50 do 70 cm. wysokości.

Fabryka Wyrobów Metalowych i Opakowań Blaszanych „Decorum”
 SOSNOWIEC.

KINO „EDEN”

Humor, dowcip i sentyment
 wyznaczyły sobie rendez — vous
 w świetnym filmie

HOTEL W TYROLU

w rol. gl.: ROBERT YOUNG FLORENCE
 RICE i FRANK MORGAN. —

Nadprogram: DODATEK KOLOROWY

Początek 1 seansu o godz. 17.30
 w niedzielę i święta o godz. 15.30

KŁOPOT Z ŻONĄ

Pogawędka między przyjaciółmi w kawiarni.

— Tak, tak, moi drodzy, z damskim nerwami zawsze jest kłopot. Do niedawna moja małżonka lekkała się każdego szmeru. Lada szelest wystarczał, by ją zbudzić. Zrywała się wówczas ze snu, krzycząc, że do mieszkania zakradli się złodzieje. Wytłamaczyłem jej wreszcie i przy pomocy świadków udowodniłem, że złodzieje nigdy nie hałasują.

— No i co? Przestała się bać?

— Gdzie tam! Teraz lęka się, ciszy i znów spać nie może.

PRZEKONAJ SIĘ, ŻE ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE JEST NAJTAŃSZYM ŚWIATŁEM. 1 kilowatogodzina pozwala na świecenie

| żarówka | 25 | watową | przez | 40 | godzin |
|---------|----|--------|-------|----|--------|
| 40 | " | " | 25 | " | |
| 60 | " | " | 16.6 | " | |
| 75 | " | " | 13.3 | " | |
| 100 | " | " | 10 | " | |

Bezpłatnych fachowych wskazówek, jak należy racjonalnie oświetlać udziela nasz Wydział Propagandy.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
 w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

KINO „ZAGŁĘBIE”

DZIS

Kapitałna komedia wiedeńska jakiej dotąd nie widziały ekrany świata pol.

Trzej nicponie

wg. znanego wodewilu NESTROYA.

Przez smutek wszelki, bawmy się, śmiejmy się, bo nie wiemy jak długo świat będzie istniał.

w roli „Trzech Nicponi” **Paweł Hörbigier,**
Hans Rühmann i Hans Holt.

Początek o godz. 17.30.

KINO „PATRIA”

Potężna epopeja miłosna

Dramat, który wzruszy wszystkich

Dzieje Djablicy („Jezebel”)

w roli głównej **Bette Davis**

KTO KOGO SIĘ BOI.

— Czytam właśnie, że kobiety są odważniejsze od mężczyzn

— Śmieszne! Kobieta boi się myszy!

— Słusznie! A tej kobiety boi się mężczyzna!

Budujmy skóry

„PAMIĘTNIKI SZATANA”

Nowela

198)

Nie mówię ci, baronie słów takich jakich ona używała; bo jeżeli, jak to mi kiedyś objawiło, wydasz Eugenię, chciała odpowiedzieć, ażeby się usprawniła. Zaledwie wymówiła kilka wyrazów, aż otrzymała kilka policzków. Nazywam rzeczy ich właściwym imieniem. I nie pierwszy to raz się przytrafiło i nie pierwsza to była męczyzna, którą wycierpieć musiała biedna dziewczyna. Ażeby ci tego dowiedzieć, muszę ci powiedzieć bardzo nudną okoliczność, tego nudnego życia.

Eugenia oddawała matce swojej cały owoc pracy dziennej: wiadomościem było jaka była cena, nie można więc było nie usunąć. Powróciwszy do siebie, pracowała ona jeszcze dopóty, do póki spać się nie położyła. Joanna obrachowała co to mogło przynieść i powiedziała: Ponieważ możesz jeszcze zapracować dzisiaj sous wieczorem, musisz mi je oddać. Ale zamiłowanie strojów opanowało Eugenię i kiedy matka spała snem twardym, wstawiała ona, znów pracowała, i zbierała powo-

li zarobek nocny, oddawszy Joannie zarobek dzienny; a to jedynie dlatego żeby mogła mieć nowy kaftanik, lub świeżą chusteczkę. Wściekłość, jaką Joannę oswiadczała, tym była żywsza, że to właśnie jej córka znieważała ją bezustannie pogardą, jaką zdawało się że uczuwała do życia, w jakim się zrodziła. I, wyznać muszę, obie okazywały w niej upór zacięty. Dla tego też, kiedy Eugenia ukazała się z swoim kaftanikiem w ręku i wyznała, że jest jej własnością, Joanna osłupiała na takie zachowanie; chciała wyrwać to ubranie Eugenie, a ponieważ ta rzuciła je do swojego pokoju, Joanna ją uderzyła, i Eugenia dozwoliła, żeby ją matka wybiła, ponieważ obliczyła, że strój ten kosztować ją będzie trzydzieści nocy przepędzonych w pracy i razy otrzymane od matki. Ale, kiedy matka powiedziała, że podziękuję, Eugenia bronić się zaczęła: stanęła przede drzwiami mówiąc, że za bić ją pierwszej trzeba, a po tym dopiero odebrać kaftanik. Ta gwałtowność te razy, ponawiała się codziennie i aż

do ostatnich, o których ci opowiadałam, wywoływały one tylko lzy, które wlewały się wprzód osuszała. W tym dniu Eugenia, przelekniona ściganą nieznajomą, powróciła do domu z zaciętymi zamiarami; przybyła do matki swojej ażeby się jej zwierzyć z swoją obawą, ażeby zażądać, żeby ją odprowadzała przez dół kilka; chciała to wykonać w tym przekonaniu, że matka uzna za dobre jej ostrożność, a to została przyjeta gromieniem i razami. Była tym tak oburzona, że odepchnęła matkę, wołając:

— Matko! Matko strzeż się! Popchniesz mnie do złego.

— Ona mi grozi! Ona mi grozi.

I do wściekłości doprowadzona odepchnęła, jakiego nigdy nie doznawała, rzuciła się na Eugenię, którą sąsiadzi z rąk jej wyrwali; Joanna tymczasem napelniała korytarz złorzeczeniami przeciwko córce swojej.

— Ona o śmierć przyprowadza mnie, zabije teraz dziecko swoje! — szepnął ktoś do ucha Eugenie.

I po raz pierwszy dziecko zapytało się samej siebie, czy sądzić, że utracie niać życia, mogła być winną tej, która się nazywała jej matką.

— Ależ ta kobieta była potworem — zawołał Luizzi.

— Nie, mój panie, nie. Gdyby Joanna była miała taką córkę, jaką ona była, Joanna nie biłaby jej tak często, ponieważ jej córka byłaby miała zgodę z jej naturą nawyknięcia. Ale wasz świat tak jest umoralnionym, że

to, co jest przymiotem u góry, spada na wadą na dół; że staranność jakiej wymagacie od dzieci waszych, lud uważa za złe swoim; że nareszcie, wstydząc ludu zaś wstydzą się kobiety, która się stroi. Z drugiej strony, gdyby Joanna się kochała, która się zaniedbała, u biła swoją córkę, która do niej była podobna, ta byłaby mniej wycierpiała; samo tylko ciało uległoby cierpieniom! Joanna była w ten sposób wychowana; to postępowanie wyrobiło uczuciową kobietę, bo ona była kobietą uczuciową, a biciem nie zlamano jej ani ręki, ani nogi. Uznawała więc, że sprawiedliwym było, że się tak obchodzi z swoją córką, jak się z nią obchodziło: w tym dniu, kiedy jej dobrze nagał, Eugenie, byleby tylko wróciła do mieszkania, przyrzekała, że nie, nie zrobi tego. Ona też powróciła, a matka przyjęła ją nowymi zniewagami; kiedy się nimi nasycała, wołała do niej:

— Przepraszam!

— Za co? Za to żeś mnie matko wybiła?

— Przepraszam!

— Czy za to, że przez tydzień nie będę mogła pracować?

— Przepraszam!

— Czy za to, że nie chcę być dziewczyną złego prowadzenia?

d. e. n.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarń: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.237.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świeższe 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.